

Ludzkie sprawy — na plan pierwszy

(INF. WL.) Wczorajsze plenum Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych poświęciło ocenę stopnia realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR...

FRANCJA — USA

Kompromis w kwestii energetycznej

PARYŻ (PAP) W poniedziałek, 16 grudnia w Fort-de France na Martynice zakończyły się francusko-amerykańskie rozmowy na szczycie...

WTOREK 17. XII 1974 R. NR 294 (8328) ROK XXVI CENA 50 GR A.

GAZETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



Na krakowskim Rynku ustawiono taką oto efektowną okolicznościową dekorację. Tym akcentem „Dom Książki” rozpoczął swoje 25-lecie. Fot. W. Kłag

Plenarne posiedzenie Sejmu PRL

DEBATA nad PLANEM i BUDŻETEM 1975

W dyskusji — wnikliwa ocena dokonań i zamierzeń

WARSZAWA (PAP) 16 bm. rozpoczęło się w Warszawie dwudniowe plenarne posiedzenie Sejmu PRL...

Przemówienie P. Jaroszewicza w Sejmie — w Radiu i TV

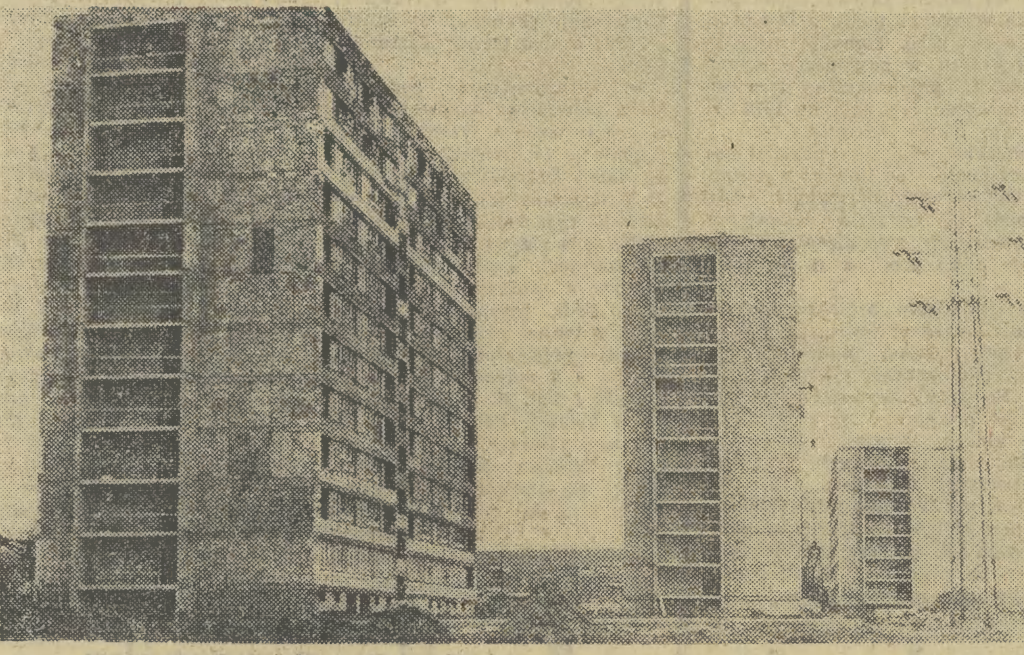
Dzisiaj o godz. 18.00 w programie I TVP i w programie I Polskiego Radia nadane zostaną przemówienie prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza...

Przemówienie P. Jaroszewicza w Sejmie — w Radiu i TV

Dzisiaj o godz. 18.00 w programie I TVP i w programie I Polskiego Radia nadane zostaną przemówienie prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza...

warunków społecznych i bytowych, wzrost produkcji przemysłowej, problematyka rolnictwa i całego kompleksu żywnościowego...

Debata nad przyszłorocznymi zadaniami całego narodu była też okazją do przypomnienia tego wszystkiego, czego dokonaliśmy w ostatnich czterech latach...



Fot. L. Sosnowski

BUDOWNICTWO:

Decydująca dekada

(Inf. Wl.) Krakowscy budowlani obecnie rozstrzygają swą pracę o wykonaniu planu rocznego. Na osiedlach „Pielegniarek” w Prokocimiu, „Widok” w Bronowicach...

czeniowe. Pora zatem zadać pytanie, czy należy przygotować dalszy front robót dla realizacji planu roku przyszłego...



Plenum KC KPZR

W poniedziałek odbyło się Plenum KC KPZR. Przemówienie w czasie obrad wygłosił sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew...

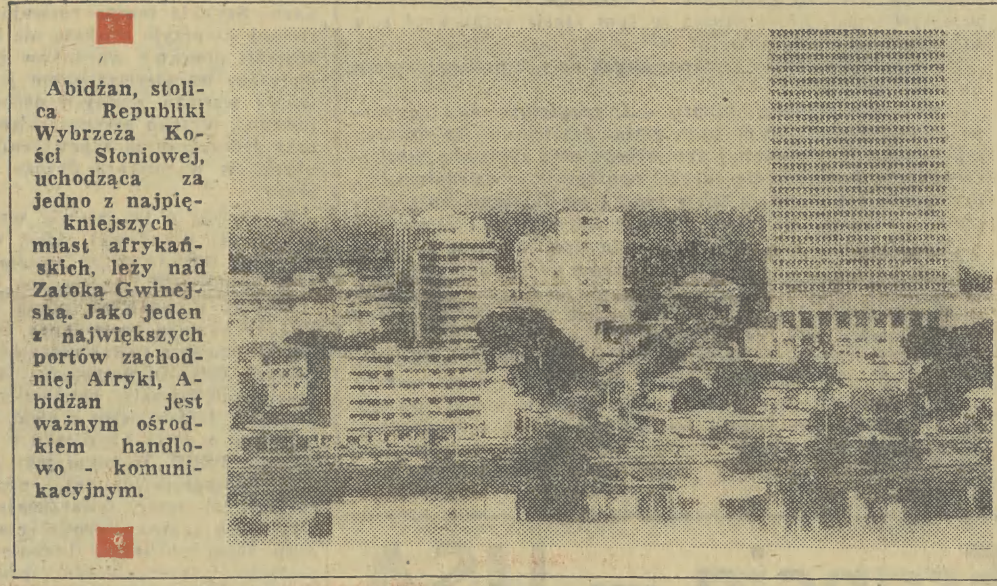


Sześcioro dzieci, które przeżyły tydzień temu katastrofę samolotu w dżungli amazońskiej przeszło w niezwykle trudnych warunkach ponad 100 km zanim w stanie skrajnego wyczerpania dotarło do siedzib ludzkich...

W trosce o ochronę środowiska

Rozmowy pełnomocników rządów PRL i NRD

WARSZAWA (PAP) W Warszawie rozpoczęła się 16 bm. druga narada pełnomocników rządów PRL i NRD w zakresie kształtowania i ochrony środowiska...



FUNDUSZ alimentacyjny

DYŻUR INFORMACYJNY SĄDU WOJEWÓDZKIEGO i „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

Dziś — we wtorek, 17 bm — odbędzie się kolejny dyżur informacyjny Sądu Wojewódzkiego i „Gazety Krakowskiej”...

TPPR — w przeddzień swego 30-lecia

AMBITNY PROGRAM

(Inf. Wl.) Zamierzenia programowe na przyszły rok były tematem wczorajszego plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Krakowie...

ZSRR i ich efekty w gospodarce obydwu krajów. Rok 1975 dostarczył kilku szczególnych okazji służących propagowaniu idei międzynarodowego i państwowego...

KRAKOWSKIE TEATRY STUDENCKIE

ZROBILI FURORĘ W ŁODZI Teatr „STU” — pierwszy „Pleonazmus” — drugi Indywidualne nagrody dla K. JASINSKIEGO i R. MAJORA

ŁÓDŹ (PAP)

16 bm. zakończyły się w Łodzi XI Spotkania Teatrów Studenckich, w których uczestniczyło 12 zespołów z różnych środowisk akademickich...

Rząd RFN podjął propozycje NRD

Wiceminister spraw zagranicznych NRD, Kurt Nier, przyjął 16 bm. kierownika stałego przedstawicielstwa RFN w NRD, Guentera Gausa...

Krakowskie lalki na wystawie w Latino

Ponad 30 lalek z Krakowa wysłanych zostało na wystawę sztuki ludowej i artystycznego rekwizytorium w Latino koło Rzymu...

mini TRYBUNA Byle do wiosny...

O natężeniu. Myślałam, że to takie proste, w połowie grudnia dokonałam zakupu zimowych spodni dla mojego syna, młodzieńca raczej typowego (175 cm wzrostu, 80 cm w pasie)...

Brak wolnych miejsc Na Wielkiej Raczy 1 metr śniegu

(Inf. Wl.) Na Wielkiej Raczy (1.236 m npm) zima w całej pełni. W „worku raczańskim” — jak turyści zwykli nazywać tę nadgraniczną część Beskidu Żywieckiego...



Kominarza można spałkować i w zimie, i w lecie; bałwana raczej tylko w zimie. Ale żeby spałkać ich obydwoh razem trzeba mieć naprawdę wyjątkowe szczęście. Fot. Archiwum

Satelitarna tańsza niż kablowa

W kanadyjskim satelicie telekomunikacyjnym „Anik II” część kanałów łączności została ostatnio wydzierżawiona przez Stany Zjednoczone dla zapewnienia wewnętrznej komunikacji pomiędzy wschodnią a zachodnią wybrzeżem USA...

Arszenik — przysmakiem

Mikroorganizmy, którym nad wyraz smakuje groźna dla wszystkich stworzeń świata trucizna — arsenik — odkryli uczeni z Instytutu Mikrobiologii i Wirusologii Akademii Nauk Kazachstańskiej SRR...

OSTATNIE DEPESE

(p) PREMIER Norwegii Trygve Bratteli przyjął 16 bm. wiceministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej PRL Romualda Pietraszka, który przebywa w Oslo.

PREMIER Australii, E. G. Whitlam w połowie stycznia 1975 r. złoży oficjalną wizytę w Związku Radzieckim.

PO WSTRZYMANIU przez USA pomocy wojskowej Turcja zamierza przyspieszyć plany stworzenia własnego przemysłu zbrojeniowego — oświadczył turecki premier Sadi İrmak.

PREZYDENT Egiptu Sadat oświadczył w wywiadzie dla prasy irańskiej, że ostatnie wypowiedzi premiera Izraela Rabina i jego ministra spraw zagranicznych Allona rodzą wątpliwość, czy Tel-Awiv naprawdę pragnie pokoju na Bliskim Wschodzie.

W BAGDADZIE ogłoszono że dwa irańskie samoloty wojskowe zostały zestrzelone 14 i 15 bm. w pobliżu granicy Iraku z Iranem przez polski raketowy typ „hawki”, produkcji amerykańskiej.

Temat dnia

Kompromis Francja — USA

Jak informujemy oddzielnie — na Martynice zakończył się wczoraj „szczyt” francusko-amerykański. Zgodnie z oczekiwaniami komentatorów — zasadniczym tematem rozmów prezydentów Valéry'ego Giscard d'Estaing i Gerald'a Forda były kwestie ekonomiczne, zwłaszcza zaś chodzą o skonfrontowanie punktów widzenia Paryża i Waszyngtonu na sposoby rozwiązania kryzysu energetycznego. W tej kluczowej sprawie osiągnięto na Martynice kompromis. Obaj prezydenci zgodzili się, że konieczne jest zwolnienie wspólnej konferencji importu i eksportu ropy naftowej.

Jak wiadomo, Francja od dawna proponowała zwolnienie trójstronnej konferencji energetycznej z udziałem przedstawicieli państw importujących i eksportujących ropę a także państw Trzeciego Świata nie posiadających własnych źródeł energii. Natomiast USA proponowały aby główni importerzy ropy naftowej stworzyli wspólny front przeciwko producentom ropy naftowej. Zdaniem Paryża utworzenie takiego frontu (zgodnie z sugestiami USA miało nim być międzynarodowa agencja energetyczna) doprowadziłoby do konfrontacji, a w efekcie do dalszego pogłębienia ogólnosiwiatowego kryzysu energetycznego.

Kompromis osiągnięty na Martynice jest więc sukcesem strony francuskiej. Pierwsze komentarze po francusko - amerykańskim „szczyt” sugerują, iż spotkanie importerów i eksporterów ropy na nastąpić w pierwszej połowie 1975 r., z tym, że będzie ono poprzedzone konsultacjami przeprowadzonymi w dwóch etapach. (p)

POGODA

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Pożądliwie zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu przechodzące od zachodu kraju w deszcz ze śniegiem. W górach opady śniegu. Zamglenia, miejscami mgły. W ciągu dnia większe przejścia. Temperatura najwyższa dniem od 1 na Podhalu i na wschodzie do 4 na pozostałym obszarze. Najniższa nocą ok. 0. Wysocko w Tatrach od -5 dniem do -7 nocą. Wiatry słabe, w górach okresami umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

ORIENTACYJNA PROGNOZA POGODY NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Ponowny wzrost zachmurzenia z opadami deszczu. Wzrost temperatury do ok. 7 st. WZORAJ NA TERMOMETRZE: O godz. 13 w Krakowie - Szczecin 4, Gdańsk 1, Olsztyn 1, Suwałki 0, Białystok -1, Warszawa 1, Poznań 4, Wrocław 4, Śnieżka -3, Kielce 1, Katowice 2, Kraków 1, Rzeszów -1, Zakopane -1, Kasprowy Wierch -3, Lublin -1; w EUROPIE: Berlin 5, Kopenhaga 3, Oslo -6, Sztokholm 2, Helsinki 2, Moskwa -6, Bukareszt 1, Sofia 0, Ankara -5, Belgrad 1, Budapeszt 4, Wiedeń 5, Praga 2, Rzym 11, Madryt 6, Lizbona 8, Paryż 7, Londyn 11, Reykjavik 0, Spitzbergen -4.

BIOMET INFORMUJE: Przelazony czas reakcji, zaostrezone dolegliwości reumatyczne i dróg oddechowych. Rano widzialność miejscami ograniczona, drogi śliskie, rano oblodzone. (p)

Plenarne posiedzenie Sejmu PRL

Przebieg obrad

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) ju w roku przyszłym. Postawie podkreślali, że zarówno w osiągniętych, jak i zamierzonych na przyszłość, są wyznacznymi realizacją uchwaly VI Zjazdu PZPR i postanowien I Krajowej Konferencji PZPR. Przypomniano, że rozważano już wiele nabrzmiały problem „społecznych i socjalnych”; że w okresie ostatnich czterech lat wszyscy niemal pracownicy gospodarki narodowej objęci zostali podwyżkami płac. Odczuwalna poprawa warunków życia jest — mówiono z sejmowej tribuny — istotnym czynnikiem przyspieszenia planowanego społeczno-gospodarczego rozwoju Polski.

Nasza praca, coraz lepsze wyniki gospodarowania, są nie tylko źródłem wysokiego tempa wzrostu produkcji, dochodów ludności, rozwoju sieci placówek socjalnych itp. Przyczyniają się również do wzrostu autorytetu Polski na świecie, spowodowały awans naszego kraju do grupy państw najszybciej rozwijających swoją gospodarkę.

Wiele mówiono w poselskiej debacie o tym, jakimi sposobami najlepiej osiągnąć planowane cele społeczno-gospodarcze. Akcentowano, iż zależy to od każdego z nas, od poprawy dyscypliny i wzrostu wydajności pra-

Cel: dalszy, dynamiczny rozwój kraju

Omówienie sprawozdania posła A. Melicha

Posel sprawozdawca podkreślił na wstępie, że przedkładany projekt planu i budżetu na 1975 r. zapewnia dalszy, dynamiczny rozwój kraju, a tym samym realizację strategicznych celów naszej gospodarki i państwa.

Dalsze wzmocnienie równowagi ekonomicznej kraju nastąpić ma w przyszłym roku głównie poprzez poprawę efektywności gospodarowania oraz racjonalniejsze wykorzystanie środków. W ramach dochodu narodowego do podziału należy zwiększyć fundusz spożywczy — o 8,2 proc., co oznacza kontynuowanie dotychczasowego, wysokiego tempa wzrostu stopy żywej. Jako generalne założenie przyjmując się pełną realizację wszystkich podjętych już decyzji dotyczących wzrostu płac i poprawy świadczeń socjalnych. Tak więc płace realnie zwiększą się w 1975 r. o ok. 5 proc., a wypłaty na świadczenia społeczne — o 19 proc. Zgodnie z programem poprawy świadczeń socjalnych, od 1 stycznia 1975 r. wprowadzić się nowe zasady obliczenia emerytur, zaś od 1 lipca przyszłego roku umożliwić wcześniejsze przechodzenie na emeryturę niektórym grupom pracowniczym. Także od 1 stycznia 1975 r. uruchomiony zostanie fundusz alimentacyjny. Koszt tych przed-

porównaniu z br. dostawy towarów na rynek; podaż usług dla ludności wzrosnie o 14,3 proc.

Dochód narodowy wytworzony zwiększy się w 1975 r. o 9,8 proc., a produkcja przemysłowa o 11,4 proc. W rolnictwie — przy założeniu przeciwnych warunków atmosferycznych — przewiduje się wzrost produkcji o 3,7 proc. Dla sprawnego funkcjonowania gospodarki listona sprawa będzie zmniejszenie napięć i trudności transportowych. Dlatego też zakłada się wysoki wzrost przewozów krajowymi środkami transportu.

W odniesieniu do handlu zagranicznego projekt zakłada wzrost eksportu o 18,4 proc., a importu o 14,1 proc. Globalne rozmiary nakładów inwestycyjnych w gospodarce wyniosą blisko 500 mld zł, przekraczając tym samym o połowę pierwotne założenia na 1975 r., zawarte w bieżącym planie 5-letnim.

Zagadnieniem wielkiej wagi — stwierdził pos. Melich — jest uzyskanie w 1975 r. wyraźnej poprawy efektywności gospodarowania. Znaleźć to musi odbicie we wzroście wydajności pracy; projekt przewiduje zwiększenie wydajności w przemyśle o 9,3 proc., a w budownictwie o 10 proc.

Przechodząc do omówienia projektu budżetu państwa pos. Melich zaakcentował, że jest to budżet zrównoważony, dający mocne podstawy realizacji przyszłorocznego planu społeczno-gospodarczego. Po stronie wydatków wrosną m. in. dopłaty do produktów sprzedawanych poniżej kosztu własnego, zwłaszcza do podstawowych artykułów żywnościowych i zaopatrzeniowych, na potrzeby rolnictwa.

Plan na 1975 r. nie jest łatwy ale realny — zakończył pos. Melich. — Stawiając przed społeczeństwem tak ambitne cele, stworzone zostały warunki dalszego zwalczania rezerwy i podnoszenia aktywności społeczeństwa.

Poselskie obrachunki

(Telefonem z Warszawy)

Sesja budżetowa zamykająca jak zwykle działalność roczną naszego parlamentu trwała od godz. 11.00 rano, aż do późnych godzin wieczornych. Poprzedziły ją staranne przemyślenia czynione przez cały listopad i połowę grudnia w komisjach sejmowych. To zrozumiale, że jeżeli wiemy, że 1975 r. jest ostatnim rokiem bieżącej pięcioletki, a także, że stanowiąc on będzie bazę wyjściową do następnego planu. Ekonomisci zdają sobie również sprawę, że zachodzące perturbacje na rynkach światowych, jakie obserwujemy mogą się nasilić i musimy być na to przygotowani.

Przewiduje się, że w 1975 r. nastąpi dalsza poprawa efektywności gospodarowania a zatem znaczny wzrost dochodu narodowego oraz funduszu spożywczo. Szczególnie interesujące są dla nas zapowiedzi dalszego wzrostu świadczeń socjalnych. Utworzenie funduszu alimentacyjnego, wprowadzenie nowych zasad obliczania świadczeń emerytalnych, to konkrety liczące się w naszych budżetach. Nadal będzie obowiązywać bezwzględna preferencja dla budownictwa mieszkaniowego i służby zdrowia. Zakłada się znaczny postęp w dziedzinie ochrony środowiska i wskazuje na 395 zakładów przemysłowych, które muszą w tym czasie zmniejszyć swą uciążliwość dla otoczenia.

To zalety niektóre z planowanych na rok przyszły spraw do załatwienia. Jeśli chodzi o plany oświaty — w przyszłym roku powstanie szkoły zbiorcze w 67 proc. gmin. Przewiduje się również szybki rozwój szkolnictwa specjalnego oraz zakładów wychowawczych. Zamierza się odrobinę opóźnienia w dziedzinie budownictwa szkolnego, a także znajdują się fundusze na polepszenie warunków pracy w szkołach zawodowych. Zapewniono środki na poprawę wyposażenia w stołówkach, w internatach, a także wzrost stawki na opiekę nad dziećmi umieszczonymi w rodzinach zastępczych oraz w domach dziecka i zakładach wychowawczych. Większe niż w latach ubiegłych będą fundusze socjalne nauczycieli.

To tylko wybrane przykłady. W rzeczywistości wszystkie działy gospodarki narodowej i w zasadzie wszystkie rezerwy uzyskują w przyszłym roku więcej środków niż to przewidywał plan 5-letni. Istotne jest natomiast, jak tymi środkami będą gospodarować.

ANNA GORAZD

Francja — USA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Jak stwierdza dalej komunikat, obaj prezydenci uznali, że „dla wzmocnienia istniejących struktur finansowych” każdy rząd może przyjąć waloryzowany kurs złota za podstawę obliczenia swych rezerw tego kruszcza.

Według komunikatu, rząd francuski zaproponował USA wypłacenie 100 mln dolarów dla ostatecznego uregulowania kosztów, jakie USA poniosły w 1967 r., kiedy po wystąpieniu Francji ze zintegrowanej struktury wojskowej NATO trzeba było usunąć z terytorium francuskiego wszystkie bazy amerykańskie włączone do tego paktu.

Valery Giscard d'Estaing — głosi komunikat — przedstawił swemu rozmówcy wysiłki Francji i innych członków EWG, zmierzające do wzmocnienia jedności zachodnioeuropejskiej.

Prezydent G. Ford po zakończeniu rozmów z prezydentem Francji opuścił w poniedziałek wieczorem Martynikę udając się do Waszyngtonu.

Ludzkie sprawy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) tyki plenum. Poruszane na nim problemy należą bowiem do najżywniejszych spraw wieloletnich zalg zakładów przemysłowych regionu krakowskiego i ich członków rodzin.

Co stanowią podstawę oceny? Otóż w ciągu dwóch ostatnich miesięcy w kilkuset jednostkach gospodarczych (około 25 proc. ogólnej ich ilości) naszego regionu przeprowadzono kontrole i w oparciu o ich wyniki uzyskano obszerny materiał obrazujący aktualny stan realizacji wspomnianych wytycznych. Z analizy wynika, iż nastąpiło wydatne wzbogacenie programu poprawy warunków socjalno-bytowych załóg. Do programów tych wprowadzono około 3,5 tys. nowych elementów, które ujęto w oddzielne grupy problemowe. Na czoło wysuwa się tu zespół spraw dotyczących sposobów i metod poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Następną ważną grupę stanowią zadania w dziedzinie usprawnienia usług zakładowych stołówek, bufetów, przychodni, żłobków itp. Do grupy III zaliczają się zagadnienia związane z organizacją wolnego czasu załóg robotniczych. Podkreślono słusznie, iż tak znaczne rozszerzenie programu ma swoją istotną wymowę, dowodzi bowiem, iż kierownictwo zakładów należy

o skali wysiłków podejmowanych dla poprawy stopy życiowej społeczeństwa świadczy m. in. zakładany w projekcie planu ponad 10-procentowy przyrost pieniężnych przychodów ludności.

W 1975 r. szczególną uwagę poświęcił się rozwojowi budownictwa mieszkaniowego i służby zdrowia. Oddanych zostanie do użytku 265 tys. mieszkań (wzrost o 10,6 proc.), 192 tys. łóżek w szpitalach i 86 tys. miejsc w żłobkach.

W trosce o umocnienie równowagi pieniężno-rynkowej zakłada się wyższe o 84 mld zł w

Plan zgodny z potrzebami i aspiracjami społeczeństwa

Omówienie wystąpienia posła J. Szydłaka

Pos. Jan Szydłak, występując w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, dokonał analizy najważniejszych osiągnięć w trakcie realizacji 5-letniego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. W latach 1971-74 prawie o połowę zwiększyliśmy dochód narodowy wytworzony, o ponad połowę produkcję przemysłową, o 1/4 produkcję rolniczą, nastąpił ponad dwukrotny wzrost w tym okresie nakładów inwestycyjnych. Szybkie tempo rozwoju produkcji materialnej stworzyło większe niż kiedykolwiek możliwości poprawy warunków życia całego narodu czego odzwierciedleniem jest m. in. szybkie tempo wzrostu realnych dochodów pieniężnych ludności, wysoko przekraczające założenia planu, przy jednoczesnym zapewnieniu pełnego zatrudnienia, w warunkach dużego przyrostu rąk do pracy.

W okresie 4 lat prawie wszyscy pracownicy gospodarki narodowej objęci zostali podwyżkami płac. Rozwiązanych zostało wiele nabrzmiały problemów społecznych i socjalnych.

Projekt narodowego planu gospodarczego na 1975 r. określa prawidłowe środki mające zapewnić większą równowagę wzrostu poszczególnych dziedzin gospodarki jak również umocnienie równowagi ekonomicznej i finansowej państwa. Jest to więc projekt zgodny z duchem i treścią uchwały VI Zjazdu i I Krajowej Konferencji PZPR. Ważnym jego elementem są zadania dotyczące dalszej poprawy warunków życia ludzi pracy. Gwarantują one utrzymanie wysokiego tempa wzrostu płac realnych i innych form dochodów ludności. Uwzględniają potrzeby wszystkich ludzi pracy.

Wzrost dochodów pieniężnych znajduje podstawę w rozwoju produkcji przemysłowej, rolnej i innych dziedzin gospodarki. Przewidziano w 1975 r. zwiększenie dostaw towarów i usług powinno wpłynąć na umocnienie równowagi ry-

nkowej, na poprawę zaopatrzenia ludności miast i wsi.

J. Szydłak omówił następnie zadania, warunkujące pomyślną realizację przyszłorocznego planu. Jest to przede wszystkim dalsze, szybkie podnoszenie efektywności gospodarowania, w tym dalsza poprawa efektywności inwestycji, szybsze dochodzenie do projektowanych zdolności produkcyjnych w nowo budowanych obiektach. Wzmożymy zagadnieniem intensyfikacji naszego rozwoju jest też szybki wzrost społecznej wydajności pracy. J. Szydłak mówił również o innym ogromnym źródle naszych rezerw, jakim jest racjonalna gospodarka materiałowa, której kontrola powinna stać się normalną codzienną praktyką. Rezerwy tkwią też w zmniejszeniu braków w produkcji, w lepszym dostosowaniu jej jasortymentu do potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu. Kolejnym warunkiem pomyślnie realizacji przyszłorocznego planu — jest racjonalne zatrudnienie.

Mówca stwierdził też, że dotychczasowe zmiany w metodach planowania i zarządzania, które będą kontynuowane, oraz efekty uzyskane w jednostkach inlcjujących, stanowią istotne wsparcie dla wprowadzania intensywnych metod gospodarowania.

Mówca wskazał także na konieczność pogłębienia w naszym społeczeństwie takich właściwości i postaw obywatelskich, jak wysoka społeczna dyscyplina, poczucie odpowiedzialności i rzetelności w wykonywaniu zadań. Podkreślając na zakończenie, że rządowy projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na rok 1975 jest zgodny z potrzebami i aspiracjami społeczeństwa, zakłada realizację celów wytyczonych przez naszą partię — mówił oświadczył, że Klub Poselski PZPR będzie z całym przekonaniem głosować za jego przyjęciem.

TPPR — w przeddzień swego 30-lecia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

działania będzie współpraca z nauczycielami języka rosyjskiego oraz z pracownikami naukowymi kierunków filologii rosyjskiej i studiów języków obcych wyższych uczelni. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć popularizujących język rosyjski, będzie rozpowszechnienie w środowisku młodzieży szkolnej Olimpiady Języka Rosyjskiego.

Zamierzenia są rozległe, a ich realizacja przyczyni się do bliższego wzajemnego poznania i przyjaźni między naszymi narodami. W czasie plenum odbyła się miła uroczystość wręczenia zbiorowych złotych odznak TPPR przynależnych szeregu zakładom, szkołom i przedsiębiorstwom w woj. krakowskim. Kilku członków TPPR udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi.

Decydująca dekada

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zwany dzielnicowym, lecz o powierzchni handlowej większej niż znany dom handlowy „Jubilat”.

A jednak mobilizacja budowlanych nie jest należytą wspierana pomocą tych, którzy zdeklarowali czynny społecznie lub środki na urządzenie terenu nowych osiedli. Dlatego, nim będziemy przekazywać informacje z akcji odbiorów nowych domów mieszkalnych, przekazujemy dziś Czytelnikom zdjęcie, ilustrujące budowę DS-6w Politechniki, a o mieszkańcach w dalszych numerach „Gazety”, (J.rat)

„Chybie” kończy kampanię



Cukrownia „Chybie” kończy kampanię cukrowniczą. Krakowscy plantatorzy na placu składowym buraków. Fot. Otto Link

(Inf. wł.) Ostatnio odwiedziła cukrownię „Chybie” kilkudziesięcioc osobowa grupa produkcyjnych rolników z woj. krakowskiego, którzy kontraktują swoje produkty w tej cukrowni. Po zakładzie oprowadził dyrektor Zygmunta Faleńczyk.

Cukrownia Chybie, w 70 proc. zaopatruje się w buraki cukrowe na terenie naszego województwa. W br. przerebiło ponad 130 tys. ton. Jednak skutkiem złej pogody dostawy będą mniejsze. Rolnicy krakowscy w tym roku nie mieli dożyły wsiłki, aby jak najwięcej buraków w dobrym gatunku dostarczyć do zakładu. W chwili obecnej kontraktację prowadzi w woj. naszym około 6 tys. rolników.

Cukrownia Chybie nie jest dużym zakładem jeśli chodzi o przerob, jednak dzięki uszlachetnieniu wyrobów osiąga wysokie wyniki ekonomiczne. Zakład przeszedł gruntowną modernizację. W tych dniach uruchomiono np. nowy oddział cukru w proszku. Już 20 mln. cukrownia ta kończy kampanię cukrowniczą. Praca jednak nie zostanie przerwana, bo w dalszym ciągu będzie się przetwarzało surowy rafinaty na szlachetniejszy cukier, bardziej poszukiwany nie tylko na rynkach krajowych. (cm)

Advertisement for Helene Szeliga, a hairdresser, and Wacławowi Czujawowi, a tailor. It includes their addresses and services offered.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Pod znakiem eliminacji ME

Pilkarski sezon 1975

W roku przyszłym czeka naszych piłkarzy kolejna spotkań ligowe. Mecz z Włochami sezon, który wyznaczają cztery pojedynki mistrzostw Europy z Włochami i Holandią. Tym właśnie spotkaniem został poprzedzony przyszłoroczny Kalendarz PZPN.

Celem naszej reprezentacji, jest pierwsze miejsce w grupie V. Wygranie rywalizacji z wice mistrzem świata — Holandią i pragnąc rewanżu za MS — drugą Włoch będzie bardzo trudnym zadaniem, toteż już teraz gotowy jest dokładny plan przygotowań, który przedstawiony został na wczorajszej konferencji prasowej w PZPN.

Mówi o nich trener Kazimierz Górski: — Najważniejszym pojedynkiem pierwszego kwartału 1975 r. będzie mecz z Włochami w Rzymie — 19 kwietnia. Chcemy, by każdy kadrowiec rozegrał do 19 kwietnia co najmniej 15 spotkań. W tym celu już 16 lutego kadra uda się na dwutygodniowe tournée, podczas którego rozegra 4 spotkania w Szwajcarii, RFN, Hiszpanii i Portugalii. 2 marca przewidziane są mecze półfinałowe Pucharu Polski, a 9 marca ruszają rozgrywki I ligi. W marcu odbędą się 4 kolejki. Pod koniec tego miesiąca gości w Polsce drużynę USA, z którą 26 marca spotka się pierwsza reprezentacja, a dwa dni później młodzieżowa, 2 i 6 kwietnia czekają

naszych piłkarzy kolejna spotkania ligowe. Mecz z Włochami poprzedzony będzie krótkim zgrupowaniem, w czasie którego reprezentacja rozegra spotkanie kontrolne z silnym punktikiem. Prawdopodobnie będzie nim Szwecja. Towarzystwo mecz z NRD na wyjeździe (28 maj) zakończy pierwszą połowę międzynarodowego sezonu.

Rozgrywki ligowe kończą się 18 czerwca. Kilka dni później reprezentacja uda się na tournée do USA i Kanady, gdzie stoczy 6 pojedynków z miejscowymi drużynami. Wyjazd na drugą półkulę traktujemy głównie jako przedolimpijski rekonesans. Do kraju wrócąmy 10 lipca. Po 10-dniowych urlopiach, kadrowiec rozpocznie przygotowanie do drugiej części sezonu, w której czekają nas aż trzy ważne mecze Mistrzostw Europy: 10 września z Holandią w Polsce, 15 października z Holandią w Włochach i 25 października pierwsze pojedynki poprzedzą kontrolne mecze — z Bułgarią w Polsce (3 września) i z Węgrami w Polsce (8 października). Nie przewidujemy natomiast sprawdzianu przed ostatnim spotkaniem z Włochami, gdyż zaledwie 10 dni wcześniej gramy z Holandią.

W sumie naszą reprezentację czeka w przyszłym roku ok. 20 spotkań kontrolnych i międzynarodowych.

W meczu pretendentów do mistrzowskiego tytułu

2-punktowa porażka koszykarzy Wisły z Resovią

W drugim dniu rozgrywanego w Warszawie turnieju koszykówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi doszło do spotkania dwóch pretendentów do tytułu mistrzowskiego — Wisły i Resovii. Mecz po niezwykle zaciekłej i wyrównanej walce zakończył się minimalnym zwycięstwem koszykarzy Resovii 79:77 (42:40). Punkty dla Wisły zdobyli: Kwiatkowski 22, Langosz, Ładnicki i Międlik po 14, Floreżak 6, Matejak 4, Sewerny 2 i Gardzina 1, natomiast dla Resovii — Pasiorowski 25, Myrda 21 i Fr. Niemiec 14.

Bezpośrednio po meczu polczyli się telefonicznie z trenerem Wisły Jerzym Bętkowskim, który powiedział: — Obydwa zespoły zdawały sobie sprawę, że jest to mecz o dużą stawkę, nie więc dziwnego, że toczył on się w nerwowej atmosferze. Udzieliła się ona szczególnie mojemu zespołowi, który w trakcie meczu aż 24 razy stracił piłkę.

Po wywornanej pierwszej połowie spotkania, w 32 min. Resovia odskoczyła na 67:56. W chwilę później, w przeciągu 2 minut po celnych rzutach doszliśmy na 64:67. Na ok. półtorej minuty przed końcem Pasiorowski doprowadził do 79:71, minimalnego faworytu na wyrownanie zabrakło nam już czasu.

Pozostałe wyniki: Górnik Wałbrzych — Śląsk Wrocław 80:61, Spójnia Gdańsk — Pogoń Szczecin 92:63, Lublinianka — Start Lublin 74:55, Wybrzeże Gdańsk — Lech Poznań 92:81, Polonia W-wa — Legia W-wa 124:92.

KOMENTARZ — OPINIE

Poszły w ślady mężczyzn

O zakończonym w Katowicach VI Pucharze Śląska w szczyptorniaku kobiet, rozmawiamy z mgr EDUARDEM SURDYKĄ — trenerem „siódemki” Cracovii.

Polki zajęły w silnie obsadzonym turnieju I miejsce, pokonując kilka zespołów zaliczanych do ścisłej czołówki światowej m. in. aktualnego wicemistrza świata Rumunię i b. mistrzynię — Węgierki. Te sukcesy są potwierdzeniem, że kobieca „siódemka” poczyniła dalsze postępy od ostatnich mistrzostw świata, na których wywalczyliśmy piątą lokatę.

Skąd biorą się te sukcesy? W moim przekonaniu zdecydowanej poprawie uległa praca w klubach — szczególnie w Ruchu Chorzów i AZS Wrocław, które to zespoły dają większość reprezentantek.

Znaczenie uległ zmianie styl gry naszej reprezentacji, nasze zawodniczki holdują grę mięsiej, ostrej, twardziej. Większość zawodniczek — w przeciwieństwie do dawnych reprezentantek — dysponuje bardzo dobrymi warunkami fizycznymi i mocnym rzutem z drugiej linii.

Teraz celem naszej drużyny jest zajęcie co najmniej 4 miejsca na MS (po przebrnięciu eliminacyjnych spotkań ze Szwecją), co gwarantowałoby nam udział w finale olimpijskim.

St. Lewandowski nowym prezesem ZG PTTK

Na plenarnym posiedzeniu ZG PTTK dokonano podsumowania trwających w latach 1973-74 obchodów 100-lecia turystyki polskiej. Plenum przychyliło się do prośby Wincentego Kraśki o zwolnienie go z obowiązku prezesa ZG PTTK i wyrażono mu serdeczne podziękowania za aktywne ponad 2-letnią działalność w tej organizacji. Nowym prezesem ZG PTTK został Stanisław Lewandowski, sekretarz CRZZ.

Zwycięstwo polskich hokeistów

W pierwszym z pięciu meczów hokejowej reprezentacji Polski z CSRS „B”, rozegranym w poniedziałek w Presov, zwyciężyła Polska 5:2 (3:1, 0:0, 2:1). Bramki dla Polski zdobyli: Obłój 2 w 4 i 17 min. oraz Jaskierski w 15 min. Chowaniec — w 51 min i Szeja w 59 min.

Polacy odnieśli zdecydowane i zasłużone zwycięstwo, czego gospodarze raczej się nie spodziewali. Mecz był emocjonujący, obfitował w wiele sytuacji podbramkowych po obu stronach lodowiska.

Krakowskie — bez sukcesów

(Inf. wł.) W tych dniach rozstrzygnięte zostały konkursy: na najlepszą miejscowość turystyczną — wypoczynkową roku 1974 i na najlepszą wieś letniskową pod hasłem „Jabłońscy zapraszają Matysiaków”. W konkursach tych uczestniczyło ponad 160 miejscowości z całego kraju, niestety tym razem bardzo słabo wypadły miejscowości województwa krakowskiego, z których żadna nie uplasowała się w pierwszej 6-ce. W konkursie na najlepszą miejscowość turystyczną — wycynkową zwyciężyli: Cieciochówek (w grupie miejscowości o znaczeniu międzynarodowym). Natęcowo woj. lubelskie (grupa o znacze-

MELDUNEK

o przeglądzie zatrudnienia

(Int. wł.) Wydział Profili Główny Zakładu Przetwórstwa Hutniczego HIL w Bochmi zatrudnia obecnie prawie 900 pracowników. Gdy w roku przyszłym ruszy drugi wydział zakładu — Walcownia Blach Transformatorowych, ilość zatrudnionych wzrośnie o ok. 2 tys. Nowoczesność tego przedsiębiorstwa wymaga doskonałej organizacji pracy, właściwego wykorzystania ludzkiej wiedzy i umiejętności. Toteż szczególnie wnikliwie przeprowadzono tutaj przegląd poziomu i struktury zatrudnienia.

Analizowano nie tylko ilości zatrudnionych oraz pracę poszczególnych grup, ale również zakres czynności każdego pracownika. Badano też stopień wydajności pracy. A że jednocześnie w III i IV kw. br. wprowadzono szereg przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych,

mających na celu oszczędność pracy i wzrost wydajności; okazywało się, że zakład będzie mógł wygospodarować kilkadziesiąt etatów.

Taki jest wynik pierwszego etapu przeglądu. Obecnie zespół przeprowadza pogłębioną, szczegółową analizę struktury zatrudnienia.

— Chcemy ograniczyć ilość stanowisk dyspozycyjnych. Myślimy również o umocnieniu roli mistrza, przez zwiększenie nie tylko uprawnień, ale i obowiązków — mówi zastępca kierownika Zakładu inż. TA-DEUSZ BLODA. Tam, gdzie jest to możliwe, mistrzowi powinnym podlegać 2-3 brigady. Wyniki przeglądu pozwolą nam na wprowadzenie pewnych zmian w organizacji pracy i zarządzaniu. (oba)

CZYM BYĆ POWINNA?

Powiedzieć: siłą inspirującą i kontrolującą decyzje artystyczne oraz życie społeczne w teatrze — zabrzmi to trochę sloganowo. Ale na pewno Podstawowa Organizacja Partyjna w instytucji znanej nam pod nazwą teatr — to ośrodek życia i myślenia politycznego, to komórka pełniąca funkcje, porządkującą wszystkie zdarzenia artystyczne, ideowe i międzyludzkie według zasad socjalistycznej systematyki wartości. Słowem POP — to autorytet, partner, stymulator... No, trochę się zapędziliśmy. Odpowiedzmy sobie raczej na konkretne pytanie:

CZYM JEST?

Jeszcze dzwoniła mi w uszach okragłe zdania, formułowane na zebraniach — sprawdzawczo-wyborczych, przy pomocy słów, jakich nie używali ani Słowacki i Wyspiański, ani też nawet Szaniawski i Kruczkowski. Gdyby te zdania powtórzyć, można by odnieść wrażenie, że w sztuce POP, istniejącej przy krakowskich teatrach, cieszą się ogromnym autorytetem i uznaniem dyrektorzy oraz zespoły, że pracują niezwykle intensywnie, zbierając sukcesy z sukcesem, że się z nimi bardzo liczą, że w ogóle... Ale to nie byłoby prawdą.

Zanim postawię swoją diagnozę, chciałbym zwrócić uwagę na kilka zjawisk, zasymulowanych podczas kampanii sprawdzawczo-wyborczej w teatralnych POP.

Partia — jako ośrodek życia politycznego i kształtowania świadomości ideowej artysty. Temat — hasło. Tak też jest rozumiany w instytucjach, wykonujących prace badawcze artystyczne i wychowawczą, a więc z natury rzeczy... delikatną. Tymczasem formy pracy politycznej w tych POP — to, jak wszędzie, zebrania i szkolenia... szkolenia i zebrania. I to często nie na najwyższym poziomie. Jednak najbardziej istotnym problemem w wychowaniu

Partia w środowisku teatralnym

CZYM BYĆ POWINNA?

ideowym ludzi teatru wydaje się brak nie tylko elastyczności i różnorodności form, ale przede wszystkim — odpowiednich treści partyjnego działania. Myślę tu o takich szkoleniach i dialogach, które dawałyby ludziom partii w teatrze argumenty ideowe z zakresu estetyki i etyki socjalistycznej. Wystarczy sięgnąć po książkę Mariana Stepińskiego „Ze stanowiska lewicy”, traktującą wprawdzie o przedwojennym ruchu lewicowym w literaturze, ale pozwalającą na wyobrażenie, jak w dyskusjach i sporach artystów kształtowały się losy sztuki komunistycznej. Wystarczy przypomnieć dynamikę kina, poezji, literatury, teatru i plastyki w Związku Radzieckim w pierwszych latach po Wielkiej Rewolucji i... I zaczyna nam się robić trochę nieprzyjemnie. Dziś już o nie się nie spieramy, nie dyskutujemy. Jakbyśmy żyli w świecie pewników.

Żeby dyskutować i mieć rację — potrzebne są nie tylko racje i argumenty, ale także aurytety. Środowisko teatralne nie jest — wbrew pozorom — kolektywem. Każdy aktor, to osobna instytucja prywatna. Każdy pracuje na swoje nazwisko, sławę, konto... POP mogłaby tu na pewno inicjować pewne procesy, scalające zespół. Mogłaby, gdyby

jej autorytet i znaczenie w teatrze były oczywiste. Tymczasem czegoś wymagać od POP, którą nie zawsze dostrzeże dyrektor i nie informuje egzekutywa o swoich decyzjach? Co sędzić o jednoci w innej POP, w której dochodzi do otwartej różnicy zdań między sekretarzem, a pozostałymi towarzyszami i Związkiem Zawodowym? Poza wszystkim: autorytet POP — to suma autorytetu jej członków. A przecież do partii nie należy wielu wybitnych aktorów, reżyserów i... dyrektorów, natomiast działaciami są nierzadko artyści przeciętni. Przeciwności nie należy interpretować jako zarzut. Są to na pewno ludzie potrzebni naszej sztuce, prawdy, sumieniu. Ale nie zapominajmy, że autorytet bywa z reguły determinowany przez wzorzec osobowy, a w przypadku teatru — również artystyczny.

Niepokoi mnie też inne zjawisko, być może charakterystyczne dla innych POP. Na wszystkich zebraniach, gdy podsumowywano dorobek teatralnych POP za ubiegłą kadencję, powoływano się na ilość przeprowadzonych zebrań i szkoleń, ilość czynów społecznych, regularność płacenia składek partyjnych. Na pewno są to dane charakteryzujące stan dyscypliny i aktywności społecznej w

szeregach partii. Ale w przypadku środowiska teatralnego chętnie posłuchałbym również innych danych. Na przykład rozrachunków repertoriowych, danych charakteryzujących atmosferę ideową teatru, mówiących o postawach artystycznych, problemach wychowania widza, wnikających w nieokreślone przy pomocy liczb relacje: teatr — społeczeństwo, zespół — aktor, rzeczywistość — jej obraz w twórczości teatralnej. W tych sprawozdaniach — po prostu — nierzadko partyjności kojarzyła mi się ze statystyką, skądinąd pozytywną.

W trakcie dyskusji na zebraniach POP pojawiło się jeszcze mnóstwo innych spraw. Głównie dotyczyły one kwestii socjalnych, stosunków międzyludzkich, warunków pracy i bhp, współpracy POP z dyrekcjami, ze Związkiem Zawodowym i kółkami SPATIF-u, problemom lokalowych i mieszkaniowych. Słyszałem wystąpienia żarliwe, ostre, nie pozabawione szlachetności. Słyszałem też wiele zdań okrągłych. I aczkolwiek pozycja partii w środowisku teatralnym jest beznosna, to jednak uważam ją jeszcze za słabą. Sądzę bowiem, że partia w teatrze musi mieć taką pozycję i autorytet, aby w ostatecznym rozrachunku mogła powiedzieć: TWORZĘ I DZIAŁAM. A nie tylko — DZIAŁAM.

Przyznaję, że wybór przedstawionych problemów jest tendencyjny. Proszę jednak tych kilku krytycznych refleksji nie rozumieć jako atak, ale — wyraz troski o siłę partii w sztuce. Po prostu, towarzysze artyści — jesteśmy jeszcze (czy już?) zbyt papierowi, statyccy, oficjalni... A przecież nie jesteśmy tacy rzeczywistości. Chyba, że się myle. Proszę uprzejmie o wyprowadzenie mnie z błęd.

HENRYK CYGANIK



KILKA UWAG DO „ZAPASU MARZEŃ”

Zawsze z dużym zainteresowaniem czytam w „Gazecie” wszystko to, co związane jest z moim rodzinnym miastem — pisze czytelnik z Limanowem. Tak też było z artykułem E. Owsiany „Na początek zapas marzeń”. Chciałbym i ja dorzucić kilka uwag na ten temat. Moja propozycja, to założenie w muzeum sali wspomnień z lat minionej wojny. Istnieć chyba na ziemi limanowskiej wiele pamiątek po ludziach, którzy swe młode lata poświęcili walce o wyzwolenie Ojczyzny. Zastanawiam się również, jak dotąd ogólnie dostępnej publikacji dotyczącej zmagania ludności i oddziałów partyzanckich Limanowszczyzny z hitlerowskim okupantem. Sądzę, że władze polityczne powiatu oraz ZBoWiD zainteresują tą sprawą historyków, bowiem publikacja taka przyniosłaby nie tylko tym, którzy ten okres przeżyli, ale także młodemu pokoleniu.

W PÓLMROKU

Od 27 listopada mieszkańcy Strzyczowa częściowo pozbawieni są energii elektrycznej. Prowadzi się tu bowiem remont sieci niskiego napięcia. Wygląda to w ten sposób, że najpierw wyłączą się napięcie, potem kopie dół pod słupy betonowe, ustawia je i rozciąga przewody. Wszystko prawidłowo, ale... Z fazy, którą pozbawiono napięcia, korzystają dziesiątki domów. Tymczasem remont trwa już prawie trzy tygodnie, a w naszych domach panuje półmrok. Jak mamy pracować, jak mają się uczyć nasze dzieci?

A przecież można by prace remontowe prowadzić „z głową”. Wykopac dół, założyć słupy i odciążkami rozciągać przewody włączając go z zremontowanego napięcia. Może by o tym pomyślał wadłowski rejon Zakładu Energetycznego? (3465)

ALOJZY ŁABĘDZ Strzysów

CHCEMY MIESZKAĆ PO LUDZKU!

W lipcu 1973 r. oddano do użytku blok spółdzielczy na os. Strzelczyka w Kętach. Wśród wielu usterek, które ustawane są do chwili obecnej, jedna szczególnie daje się we znaki: jest to hałas, powstający z niewłaściwie zamontowanej pompy przy wymiennikach centralnego ogrzewania, szczególnie dokuczliwy nocą. Mimo wielokrotnych interwencji w zarządzie spółdzielni mieszkaniowej nic w tej sprawie do chwili obecnej nie zrobiono.

Nie koniec na tym. Drugim naszym utrapieniem jest ostry, rozpadający śmietnik, rozsadnik fetoru, istne gnojowisko w samym środku osiedla. I w tej sprawie również wielokrotnie interweniowaliśmy w spółdzielni; skutek — jak wyżej.

Zwracamy się do redakcji „Gazety” z prośbą o pomoc; jako mieszkańcy nowego bloku mieszkalnego, mamy chyba prawo domagać się od naszej spółdzielni zapewnienia nam ludzkich warunków życia, a przede wszystkim spokoju i porządku. (3456)

MIESZKANCI BLOKU NR 14 Osiedle Strzelczyka Kęty

raz poinformowane o prawach i obowiązkach obywatelskich, o uzyskanych uprawnieniach wyborczych itp. Natomiast tymczasowe zaświadczenie tożsamości lub tymczasowy dowód osobisty (dla osób poniżej 16 roku życia) właściciel będzie odbierał w obecności ustawowego opiekuna lub jego przedstawiciela.

Dzień 15 bm. był ostatecznym terminem pełnej gotowości urzędów do przejścia nowych zadań. Zakończono już zostały wszystkie prace legislacyjne związane z przygotowaniem

podstaw prawnych funkcjonowania nowego systemu ewidencji ludności i wydawania dowodów osobistych. W urzędach dzielnicowych naszego miasta wygospodarowane zostały odpowiednie lokale, w których przyjmowane będą wnioski (załączony należy do nich trzy fotografie) i wydawane nowe dokumenty.

Sprawy te załatwiane będą w każdym dniu, z wyjątkiem sobót, w godz. od 9 do 15 (we wtorek do 17) przy Wydziale Spraw Wewnętrznych urzędów dzielnicowych:

- KROWDRZA — ul. Basztowa 9, pok. 30, II p;
- SRODMIESCIE — ul. Grodzka 65, pok. 114 i 115, I p;
- PODGORZE — ul. Rynek Podgórski 3, parter;
- NOWA HUTA — Os. Zgodny 2, pok. 2 i 3, parter.

Osoby przebywające czasowo na terenie dzielnicy, ale dłużej niż dwa miesiące, mogą także ubiegać się tu o wydanie nowego dokumentu.

JANUSZ KWIATKOWSKI

OD I STYCZNIA PRZYSZŁEGO ROKU

NOWE DOKUMENTY

WCHODZI W ŻYCIE USTAWA SEJMOWA

Od 1 stycznia przyszłego roku, zgodnie z nową ustawą o ewidencji ludności i dowodach osobistych, wszystkie sprawy z tym związane administrują terenowe organa administracji państwowej.

Dotychczas formalności konieczne do otrzymania dowodu osobistego załatwiać trzeba było w trzech różnych jednostkach: w organie ewidencji ludności, urzędzie stanu cywilnego i odpowiedniej komendzie MO. Sprawiało to niemało kłopotów przede wszystkim obywateli, którzy tracili zbyt dużo czasu na wędrowkę po wszystkich wymienionych urzędach. Dlatego właśnie — nie trzeba także zapominać, że w Polsce wydaje się ok. 1,5 mln dowodów rocznie — wprowadzone usta-

wo sejmowa zmiany mają głównie na celu bardzo istotne dla obywateli usprawnienie w procedurze wydawania tego dokumentu.

Zgodnie z zasadą, że dowód osobisty powinien być podstawowym i wystarczającym dokumentem w załatwianiu spraw urzędowych, organom administracji terenowej przyznane zostały uprawnienia dokonywania odpowiednich wpisów i adnotacji dotyczących stanu cywilnego, dzieci będących pod opieką itd. Idzie o to, aby przy dokumentowaniu danych, które będą zawarte w dowodzie, obywatel nie musiał składać dodatkowych zaświadczeń, pism itp. W nowych dowodach wpisywane

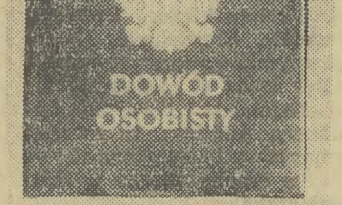
są dane dotyczące: nazwisko, imiona oraz imiona rodziców i nazwisko rodowe, data i miejsce urodzenia, stan cywilny, rysopis, a także adnotacje o zameldowaniu na pobyt stały, o zmianach w statusie cywilnym, o urodzeniu się dzieci podlegających wpisowi, dane dzieci do lat 18 jeśli nie posiadają tymczasowego dowodu osobistego. Przy czym dzieci wpisuje się w zasadzie w dowodach obojga rodziców, chyba że władze rodzicielską sprawuje tylko jedno z nich. W razie braku rodziców lub pozbawienia ich władzy rodzicielskiej nazwi-

sko dziecka wpisane zostanie do dowodu osobistego jego opiekuna. Prócz tego w dowodach osobistych będą mogły być dokonywane wpisy o upełnomocnieniu do przekraczania granicy państw, z którymi zawarły zostały umowy o ułatwieniach w ruchu podróży; będzie miejsce na wpis o wydaniu książeczki walutowej, a także — zgodnie z wysuwanymi od dawna postulatami — wpis stwierdzający grupę krwi. W dowodzie będzie również odnotowana data przyjęcia lub zwolnienia z pracy oraz data stawienia się żołnierzy do odbycia zasadniczej służby wojskowej czy na przeszkolenie wojskowe trwające dłużej niż trzy miesiące.

Wszystcy, którzy będą ubiegać się o wydanie dowodu po 1 stycznia otrzymają dokument o nieco innym wyglądzie. Będzie on miał miękki, nie gniotący się oprawy i nie odklejającą się fotografię; będzie także trochę mniejszy od dotychczas stosowanych dowodów. Nowe dowody otrzymywać będą tylko te osoby, które do dotychczas w ogóle dowodów nie posiadały lub też utraciły stary dowód, a także osoby zobowiązane do wymiany starego dowodu z powodu zmiany danych personalnych.

W innych przypadkach już posiadane dowody zachowują swą ważność i nie przewiduje się ich wymiany.

Ustawa wprowadza uroczystą formę wręczania dowodów osobistych osobom otrzymującym je po raz pierwszy. Zostaną one przy okazji jeszcze



Wzór nowego dowodu osobistego

Mniej formalności

— to najbardziej chyba istotne założenie nowej ustawy. Wniosek o wydanie dowodu osobistego (tymczasowego dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości) składać się będzie obecnie w urzędzie gminy, miasta lub urzędzie dzielnicowym właściwym dla miejsca stałego zamieszkania. Większość pośrednich formalności związanych z wystawieniem każdego z dokumentów tożsamości załatwiać będzie we własnym zakresie, niejako z urzędu, terenowy organ administracji, nie angażując do tego obywatela. Znaczy to np. że urząd, w którym został złożony

następujące dane

nazwisko, imiona oraz imiona rodziców i nazwisko rodowe, data i miejsce urodzenia, stan cywilny, rysopis, a także adnotacje o zameldowaniu na pobyt stały, o zmianach w statusie cywilnym, o urodzeniu się dzieci podlegających wpisowi, dane dzieci do lat 18 jeśli nie posiadają tymczasowego dowodu osobistego. Przy czym dzieci wpisuje się w zasadzie w dowodach obojga rodziców, chyba że władze rodzicielską sprawuje tylko jedno z nich. W razie braku rodziców lub pozbawienia ich władzy rodzicielskiej nazwi-



Tymczasowy dowód osobisty

tami — wpis stwierdzający grupę krwi. W dowodzie będzie również odnotowana data przyjęcia lub zwolnienia z pracy oraz data stawienia się żołnierzy do odbycia zasadniczej służby wojskowej czy na przeszkolenie wojskowe trwające dłużej niż trzy miesiące.

Dowód osobisty musi posiadać każdy obywatel PRL, który ukończył 18 lat. Dokument tożsamości będzie również tymczasowy dowód osobisty, który mogą otrzymać

Televizja

Co nam zostało z tych lat?

Wprawdzie tylko mistrz Ludwik Sempoliński występował w programie „Co nam zostało z tych lat?”, ale ten tytuł mógłby śmiało posłużyć jako tytuł wstępu do artystycznym minionego tygodnia TV.

Po pierwsze, warto by zapytać: dlaczego zostało tak mało nagrań z niedawnych przezeń lat — Kabaretu Starszych Panów? Tymczasem dowodem, że zła jakość telewidzenia uniemożliwiła powtórzenie w całości wszystkich programów J. Przybory i J. Wasowskiego, wystawiają naszej TV dość smutne świadectwo. W końcu powtarza ona znacznie wcześniejsze i przeważnie gorsze programy, a kiedy rzeczywistość należałoby powtórzyć nowemu pokoleniu odbiorców najciekawsze osiągnięcia z zakresu dobrej rozrywki — okazuje się, że polowy nagrania nie można odtworzyć jeszcze raz... Jest to swoisty paradoks w instytucji, która wręcz uwielbia powtórki, nawet jeśli dotyczą one programów, o jakich po obu stronach ekranu chętnieby się jak najszybciej zapomnieć.

No, ale — na szczęście — nie wszystkie nagrania kabaretowe utraciły telewidzcom. „Piosenka jest dobra na wszystko” przypomniała znów najlepsze chwile rozrywki TV — z Golasem, Michnikowskim, Czechowiczem, Krafftówną, Kucówną, Jędrusik i z kapitalną parą twórców tego programu, którzy przy pomocy „sieroćki” wyczarowali nam zabawę sprzed 12 lat, starą ale jarą — pełną finezji i dowcipu.

Dowcipem również odznaczał się „Wieczór autorski” J. T. Stanisławskiego (w II programie), gdzie trzecia (po Oladze Lipińskiej) fala kabaretowców dała znać, że humor jeszcze nie całkiem zgrubił w TV, odkąd reprezentantem dowcipów został (lub chciał zostać) Bankowo-miastowy-Panoramowo-sam na sam z wszystkim za wszystkim — Edward Mikolajczyk. Tym razem ukrywał się dość długo w „Banku Banków” za plecami zebranych przedstawicieli miast, dotąd uczestniczących w tych turniejach, ale nie wytrzymał do końca bez słowa. Co prawda, to prawda — nikogo nie napiętnował ze zjadliwością, godną lepszych spraw i obyczajów (jak poprzednio pannańskie felietonisty), lecz chyba tylko dlatego, że i okazji nie było. Tam zaś, gdzie się okazja nadarzyła, czyli w „Wszystkim za wszystko” — dyrektor Domów „Centrum” A. Kostrzewski zawsze szybciej ripostował...

Co nam zostało z tych lat? W kolejnym „Wieczorze krakowskim” pisarze wspominali o początkach literackiej historii naszego 30-lecia w Krakowie. Anegdoty były, owszem, zgrabne — tyle, że przydałoby się zebrać więcej uczestników tych wspomnień — a także więcej głośniejszych nazwisk, od których to się wtedy pod Wawelem. Bo jakos i o Szaniawskim wspomniano, i Kruczkowskiego pominięto, i Staffa nikt nie wymienił, a i Brega gdzieś się zapomniał, że wspomnieć tylko samych „tułów”. Rozumiem, trudno pamiętać w tak krótkim odcinku czasu kawał dziejów naszego piarstwa. Może warto by wrócić jeszcze raz do tego tematu, którego połowę „zjadły” piosenki? Literackie uprawdzanie i „dekoracyjne” — ale jednak za długie. A w ogóle to zbyt długo odleżał się ów „Wieczór”, zrealizowany leniutą porą — w przepastnych magazynach TV. Może tam czas się zdłużył, a wspomnienia skrótyły?...

I cóż nam jeszcze pozostało? Gorsza, bo dość monotonna część „Pojednania” Kobylinski — Ładys, gorszy (choć przez krytykę lepiej oceniony, niż krakowski w Nowej Hucie) spektakl T. Nowaka „A jak królom a jak katem będziesz” z Poznania, w którym zabrało czytelnego łącznika symbolicznych ciałonów poetyckiej ballady na scenie, w wyniku czego trudno się było polapać, o co chodzi. I jeszcze została Aleksandra Śląska jako Hedda Gabler ze sztuki Ibsena pod tym samym tytułem. Było to aktorstwo — jak za dawnych lat. Kiedy publiczność szła do teatru „na aktora”, i warto było!

BOB



Dzisiejszego ranka, szukając w szufladzie toalety swojej żony pigulek uspokajających, natknąłem się na pakiet listów, nie pozostawiających najmniejszej wątpliwości, że jest rożgaczem. To właśnie nasunęło mi myśl poszukania szczęścia w akwarium Green Clubu, i Boże mój, nie żalował że tu przyszedł. A jeżeli jeszcze w dodatku fortuna mu sprzyjała na tyle, że mógł resztę noży spędzić sam na sam z piękną dziewczyną — na pewno nie powie „nie”!

Daisy spojrzała na niego płomiennym wzrokiem — on zaś, jako człowiek doświadczony, zanim odpowiedział na zaczepne spojrzenie, dokładnie sobie obejrzał, jakie awantury przedstawia ewentualna kandydatka na towarzyszkę nocy.

— Całkowicie w moim guście — powiedział sobie w duchu.

Zawsze uwielbiał rudowłose piękności o zaokrąglonych kształtach. Tak! To był bezwzględnie szczęśliwy jego dzień!

Krupier puścił w ruch kulki i zawał: — Rień nie va plus!

Ale zainteresowanie Cadwallera grą nagle przygasało. Zamiast śledzić, jak kręci się kulka, zapuścił głębokiego

żurawia za dekolt Daisya. Ciekawe, czy nosi biustonosz, czy nie?

— Trzydzieści jeden, impair et passe! — zawałął bankier.

Daisy wysunęła nieco głowę w stronę sąsiada, zrobiła dziecięco zamortowaną minkę i powiedziała:

— Nie zawsze można wygrać!

Na jej dziecinnie uroczą minkę odpowiedział szerokim uśmiechem, co dało dziewczynie okazję do zobaczenia jego kosztownych zapewne protez.

— W każdym razie nie na wszystkich stołach — powiedział starszym głosem. — Trzeba umieć wybierać.

Skinął na jednego z urzędników klubu, polecając mu zabrać stopy sztonów, sam zaś ujął Daisya za łokieć.

— Wyjdźmy z tej dziury — powiedział. — Nazwijmy się Cadwallar. Gary Walter Cadwallar. Mogę pani zaproponować drinka?

Daisy poczuła ogarniające ją podniecenie. Zaledwie 10 minut minęło od chwili wkroczenia jej na salę gry, a oto los rzucił jej w ręce jednego z największych relikwionów Londynu. Wystarczyło znaczące spojrzenie i jedno całkiem niewinne zdanie. Przy pewnej zrecznoci potrafi na pewno wyciągnąć z tego bruchatego paszy tyle frosy, że będzie mogła otworzyć sobie konto w banku Lloyda. Dobry Boże! Cadwallar! Ależ to dopiero wspaniała zdobycz!

— Bardzo chętnie — odpowiedziała. — Umieram z pragnienia.

Udał się najpierw za urzędnikiem, który odniósł sztony do biura wymiany, gdzie na życzenie Cadwallera kaskjer wreczył mu czek na 8.000 funtów, a resztę — 950 funtów w banknotach. Na widok takiej ilości pieniędzy Daisya poczuła zawrót głowy. Cadwallar wpechał pieniądze do kieszeni i pociągnął ją w kierunku schodów.

Po kwadransie, kiedy zasiadli jedno obok drugiego w niewielkiej, dyskretnej loży na sali widowiskowej, Cadwallar położył jedną ze swoich ogromnych łap na jej biodrze i zaczął je uginać jak ciasto.

„Już za samo to winien mi co najmniej 30 funtów” — pomyślała Daisya.

Owiewając ją swoim zatrutym alkoholem oddechem, zapewniał uroczycie, iż jest absolutnie jego wymarzonego typu i że skóra jej jest bielejsza i delikatniejsza od piersi kurczęcia. Mówienie przychodziło mu z trudem, słowa płały mu się na wargach, panował jednak nad swoimi gestami. Daisya nie zdecydowała się jeszcze na żadne słowa, kiedy raptem poczuła jego rękę na udzie.

Zachłysnęła się oddechem i zaczęła wypręcać się i kręcić jak piskorz. Twarz Cadwallera stała się czerwona jak burak.

— Zdejmij to, na litość boską! Zrzuć ten przeklęty kawalek jedwabiu! — rozkazał.

Mimo że sala pograżona była prawie w ciemności, Daisya uznała, że nie jest to najodpowiedniejsze miejsce do zrealizowania jego projektów.

— Nie tutaj — powiedziała. — Jestem uccziwą kobietą!

Omów nie udawiał się swoimi sztucznymi szczękami, gdy wysapał:

— W takim razie wiejmy stąd! Wiejmy czym prędzej! Wycofał rękę i wstał, chwycając się niepewnie na nogach.

— Chodź ze mną! Znam tu niedaleko pewien przyzwoity hotelik.

Mówił tak głośno, że kilka osób z najbliższego otoczenia łoży zaczęło im się przypatrywać, hamując śmiechki.

— Niechże się pan przestanie tak denerwować — zrzępnęła mu na ucho Daisya. — Zwraca pan na siebie ogólną uwagę!

— No to co z tego? Gwiżdżę na wszystkich! No chodźże!

Ujął ją za rękę i ciągnął do drzwi, odbijając się o wszystkie stoliki. Dokoła nich rozległ się już teraz ogólny śmiech.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Usprawiedliwienie

Nadszedł do naszej redakcji list, podpisany przez 37 mieszkańców ulic: Zakopiańskiej, Orzechowej, Sielskiej i Modrej. „Od dnia 10 listopada br. mamy wodę tylko od godz. 23 do 5 rano. Na telefoniczne interwencje w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji słyszmy stale, że „pobór wody przez Fabrykę Armatur jest duży i przez to brak wody w domach.” Wiemy, że zaopatrzenie w wodę „wielkiego Krakowa” nie jest sprawą prostą. Wiemy również, że tak duża fabryka, jak KAMERALNY Zakłady Armatur, zużywa dla celów produkcyjnych ogromne ilości wody. Ale wiemy także, że żaden dom w Krakowie nie może być pozbawiony tego podstawowego przedmiotu artykułu. Dlatego też uważamy, że pobieranie dużych ilości wody przez KZA nie jest i być nie może żadnym usprawiedliwieniem przy braku w budynkach mieszkalnych. Liczymy, że Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji szybko wybuduje mieszkańcom ul. Zakopiańskiej i okolicznych z trudnej sytuacji. (mh)

Zapłacone — sprzedane

W Domu Turysty odbyła się giełda meblowa. Krakowianie ruszyli na nią tłumnie z nadzieją kupienia fotela lub wersalki. Jak się jednak okazało z nadzieją pionną, bowiem w godzinę po otwarciu na wszystkich wystawionych „sztukach” leżała karteczka z napisem „sprzedane” lub „zapłacone”.

Czy jest w takim razie sens organizowania tego typu imprez, które w rezultacie prowadzą tylko do nerwowych reakcji P.T. Klientów? (Rt)

Taniec — moja miłość

Wczorajsza premiera przedstawiona przez Balet Form Nowoczesnych, istniejąca przy Akademii Górniczo-Hutniczej, zamknięta pięcioletni okres działalności młodych tancerzy i udowodniła, że choć miłość to gorąca i prawdziwa, nie ma w tym jeszcze wiele więcej poza miłością. A ambicje grupy tanecznej prowadzonej przez Jerzego Marię Birzyńskiego są poważne. Młodzi choreografowie nie tylko dobrze, Chwałebne, że drogę do owego „dobrego” upatrzyli w systematycznej, wyczerpującej pracy, w podjęciu przez wszystkich członków zespołu eksternistycznych studiów baletowych. Niepokojem natomiast napelnia fakt, że początki drogi — bo niewątpliwie u smych wrót pracy twórczej balet się znajduje — nazywany jest przez niektórych z dużą dozą samozadowolenia osiągnięciem...

Nie sąjemy jednak humoru samym tancerzem. Dla nich emocja związana z ruchem na scenie, muzyka, pracą na próbach stała się siłą organizującą życie. O sukcesach — prawdziwych i wątpliwych — nie mówią i nie myślą. Chcą tańczyć. Pocekalmy więc z osadem aż minie jeszcze trochę czasu. Praca i poświęcenie, wysiłek i ochota procentują szybciej, niż chęć dorównania czołowym studenckim zespołom artystycznym. (ban)

Mięsne specjalty

Wiele się robi w Gminnej Spółdzielni w Skawinie dla lepszego zaopatrzenia rolnika nie tylko w artykuły codziennego użytku, ale również w maszynę rolniczą, artykuły do produkcji rolnej. Przykładem może być modernizacja sieci magazynowej i handlowej, instalowanie we wszystkich placówkach urządzeń chłodniczych, zwiększenie dostaw artykułów najbardziej poszukiwanych przez konsumentów.

Cel ten spełnia również budowa nowej piekarni w Krzęcinie i oddanie do użytku zmierzającego zakładu masarniczego. Placówka ta w pełni zaspokoi potrzeby mieszkańców obsługiwanych przez tamtejszy GS wsi. Już na Świątę i Nowy Rok rolnicy z pobliskich wsi — szynki, wędliny, boczek i inne specjalty będą mogli kupić we własnym zakładzie spożywczym, którego kierownikiem jest długoletni pracownik Spółdzielni „Masarz” Marian Burski.

Marian Burski przy przerobieniu mięsa na wędliny. Fot. Otto Link

Wiele serca przy Kamiennej

W rólitanie właśnie z kolejnego spotkania emerytów i rencistów Krakowskiego Przedsiębiorstwa Spedyjacji Krajowej. Spotkanie zorganizowano w pięknych, niedawno zaadaptowanych na klub zakładowy piwniczych budynkach przy ul. Kamiennej 10. Wszystko pod znakiem chętności i kojącego się, spokojnego sukcesu roku. Planu produkcyjnego — co już stało się dobrą tradycją — wykonano jeszcze w listopadzie, coraz ambitniejsze projekty, coraz więcej osiągnięć społecznych. Choccy ten klub i uzyskanie dodatkowych pomieszczeń dla Rady Zakładowej, choćby organizacja wielu miejsc wypoczynkowych w Kuźnicy na Helu, w Gdowie i w Trzemesznie...

Opuszczając w atmosferze ogólnozakładowych sukcesów nietrudno o dobry nastrój na spotkaniu z byłymi pracownikami zakładu, którzy i swoja częste wzięli do wspólnego dorobku. Nie można jednak zapominać i o tym, że sukcesy nie wystarczą. Potrzebne jest czyjeś wielkie serce i niepożądane energia, aby pracy dla ludzi, którzy z zakładu już odeszli nadal rumieć życia i prawdziwie głęboki sens z całą pewnością nie brakuje serca pani J. GOŁĘBIEWSKIEJ, która od lat przewodnicząca Radzie Zakładowej zawsze znajduje czas i siłę, aby zwrócić się do potrzeb wszystkich, którzy się zwrócą o pomoc, a także i tych, którzy nie znajdują śmiałości, aby o sobie przypomnieć. Obserwowałam tę kobietę w roli gospodyni spotkania. Uśmiechnięta, bezoporna, serdeczna, apelująca do wszystkich, aby licznie i śmiało ujawniać Radzie wszystkie swoje bolączki, ponieważ dla wszystkich znajduje pomoc i troskliwość.

Klub Rencistów i Emerytów przy Przedsiębiorstwie Spedyjacji liczącym zaledwie 10 lat istnieje od niedawna, lecz wypracował sobie specyficzne i skuteczne formy działania. Na

W Akademii Ekonomicznej Wieczór przy samowarze

W Akademii Ekonomicznej odbył się kolejny wieczór przy samowarze zatytułowany „Folklor i pejzaż rosyjski”. Sympatyczne spotkanie przygotowane przez Zarząd Uczelniany Koła TPPR zgromadziło liczną reprezentację uczelnianego środowiska. Gościem był I sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Walerii Owsiannikow.

Tradycyjnie w czasie wieczoru panował duch rosyjskiej i radzieckiej poezji prezentowanej w wersji oryginalnej i przekładach polskich. W efektywnej oprawie plastycznej, wykonanej przez członków uczelnianej organizacji TPPR, rozgrywał się program, w którym podczas mejsce zajął półfinał „Wielkiego quizu o ZSRR” pod protektorem rektora prof. dr Antoniego Fajferka.

W 30 rocznicę wyzwolenia Majdanka

Z okazji 30 rocznicy wyzwolenia Majdanka odbyło się uroczyste spotkanie byłych więźniów i przedstawicieli Towarzystwa Opieki nad Majdankiem. Uczestniczący w spotkaniu wiceprezydent m. Krakowa Julian Jaworski — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczył Marię Juźwiak i Janinę Zawilańską. Złotym Krzyżem Zasługi zostały odznaczone prof. Helena Madurowicz-Urbańska i Maria Ożóg.

Dźwigi zabrały drogę

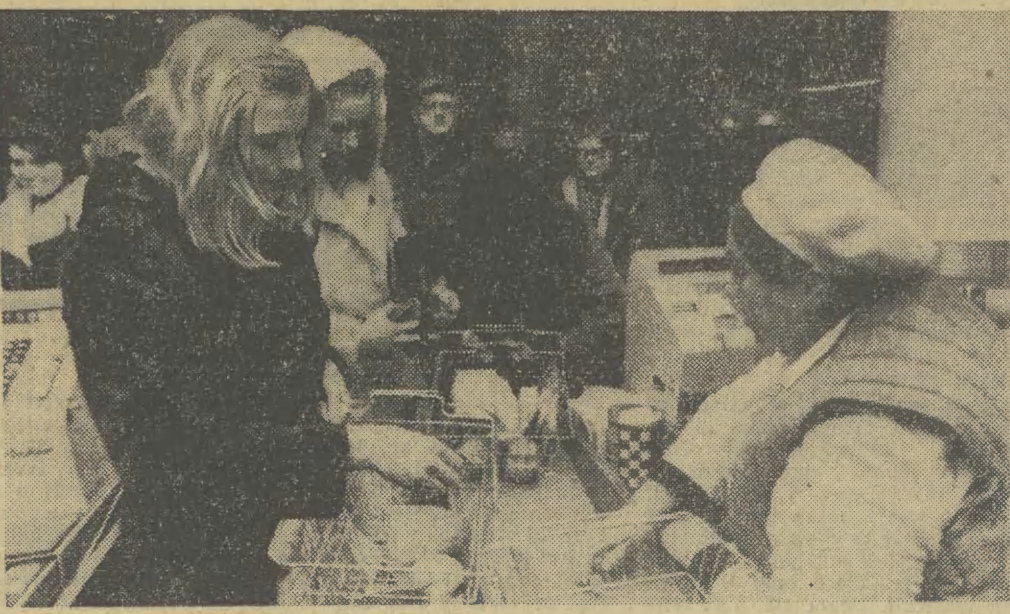
Ulicę Jabłonkowską w Bronowicach wybudowano w czynie społecznym. Łączyła ona ul. Bronowicką z Zarzeczem. Niedawno wzniesiono tam trzy bloki mieszkalne. W sobotę przyjechały dźwigi, by zlikwidować maszynę budowlaną, pakamery itp. i przez pomyłkę chyba zabrały całą drogę. Odcieci od świata mieszkańcy pytają: na jak długo? (bod)

Zanim trafią do kopalni i hut

W czasie uczelnianej narady aktywów RU SZSP AGH, działające wszystkich szczebli organizacji dyskusowali nad kształtowaniem postaw, udziałem studentów w procesie naukowo-dydaktycznym, nad usprawnieniem struktury organizacyjnej ze szczególnym naciskiem na pracę grup działania. Poruszano problemy kultury studenckiej, organizacji czasu wolnego jak również „najbliższe ciało” sprawy socjalno-bytowe.

W podsumowaniu obrad przewodniczący RU SZSP AGH — Wojciech Kucharczyk przedstawił wnioski i postulaty poszczególnych zespołów oraz wytyczne do dalszej, sprawnej i lepszej realizacji programu ideowo-wychowawczego SZSP.

W naradzie wzięli udział rektor AGH prof. dr Roman Ney, I sekretarz KU PZPR dr Jan Wolny oraz przewodniczący ZW SZSP Andrzej Dyja. (Rt)



Przed Świętami



Pięknie odnowiona kamienica przy ul. Stolarskiej, w której mieści się Konsulat Stanów Zjednoczonych, stała się miejscem ożywionej polsko-amerykańskiej wymiany kulturalnej. Chętnie odwiedzianym przez krakowian oraz turystów. Rozpoczęto już sesje filmowe, a także prezentacje telewizyjne różnych sztuk teatralnych. Największe zainteresowanie wzbudza sala ekspozycyjna, gdzie pokazują się ciekawe wystawy malarskie, fotograficzne, graficzne. Planuje się ekspozycje współczesnej sztuki i nauki. — Bierzymy czynny udział w wymianie pro-

Pożyteczna współpraca

Wieloletni studenci krakowscy oraz amerykańscy uczniowie. Barzo owocne są kontakty z polskimi lekarzami. Zaczyna się też zawiązywać interesująca współpraca na polu ochrony środowiska naturalnego.

Warto też zapamiętać dwa szczególnie ciekawe dla melomanów wydarzenia, które już niebawem będą miały miejsce w Krakowie. Staraniem Konsulatu przybędzie do podwawelskiego grodu znany śpiewak operowy Barry MORRELL, a następnie „Mc Clain Family Band”, czyli śpiewająca trójka Mc Clainów. (l)

KOMUNIKAT PKS

- WP PKS — Oddział Przewozów Osobowych w Krakowie, w związku ze spodziewaną wzmożoną frekwencją związaną z wyjazdami w okresie Świąt i Nowego Roku (23. XII 1974 — 2. I. 1975 r.), uprzejmie przypomina, że na następujących liniach autobusowych obowiązują systemy samoobsługi:
- 1) Kraków — Zastów — Bostów
 - 2) Kraków — Michałowice — Pielgrzymowice — Zagórzycze Dworskie
 - 3) Kraków — Kocmyrzów — Czulice — Węclawice Stare — Niegardów — Piotrkowice Wielkie — Raclawice
 - 4) Kraków — Kocmyrzów — Proszowice — Obrzeżowice — Radawice — Nieszowice — Winiary — Nadzów — Pałacowice — Kościelce — Czajczyce — Biskupice
 - 5) Kraków — Nowe Brzesko — Proszowice — Koszyce
 - 6) Kraków — Libertów — Mogilany — Świątynki Górne
 - 7) Kraków — Skawina — Krzęcin — Grabie
 - 8) Kraków — Czudów — Wolowice — Czernichów — Rybna
 - 9) Kraków — Karniowice — Modlnica — Giebułtów — Wielka Wieś — Biały Kościół — Murowina — Bębło — Bętkowice
 - 10) Kraków — Grębienie — Przybysławice — Owczary
 - 11) Kraków — Iwanowice — Sulkowice — Słomniki — Celin — Proszowice — Zieloniec.
- System samoobsługi obowiązują również na wszystkich liniach lokalnych w rejonie Proszowic i Wieliczki.
- W związku z powyższym zwraca się z uprzejmą prośbą do Pasażerów o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety na przejazdy tam i z powrotem, w kioskach „Ruch” i sklepach „GS”, znajdujących się przy tych trasach. Równocześnie informuje, że kierowcy autobusów na liniach samoobsługowych nie posiadają biletów i nie należy im wpłacać żadnych opłat za przejazdy. K-10494

Polska muzyka kameralna 30-lecia

W kolejnym, trzecim koncercie z cyklu „Polska muzyka kameralna 30-lecia” sala Arsenala, 18 grudnia, godzina 19.30, usłyszymy utwory K. Mozumajskiej - Nazarowej i M. Stachowskiego. Będą to: Bagatele, Konstelacje, Kwartet smyczkowy (prawykonanie) i Bel cant w pierwszeńszej części. Natomiast I Kwartet smyczkowy, Audition, II kwartet smyczkowy (prawykonanie) — Marka Stachowskiego w drugiej części.

Wykonawcy: Helena Lazarzka — sopran, Barbara Świątek — flet, Barbara Śliwicka i Ariadna Lwovicz — Pawłowska — skrzypce, Zdzisław Polek — altówka, Jerzy Kłoczek i Kazimierz Kościak — wiolonczela, Marek Mietski — fortepian, Barbara Polek ozelesta, Jan Lotko — perkusja.

Dyżury radnych

Krakowski Komitet Frontu Jedności Narodu zawiadamia, że 17 grudnia br. w lokalach Dzielnicowych Komitetów Frontu Jedności Narodu pełnią dyżury radni Rady Narodowej m. Krakowa i DRN z członkami DK FJN:

w godz. od 15 do 17 — Krowodrza, al. Krasieńskiego 18; Nowa Huta, os. Zgody 2; Podgórze, ul. Limanowskiego 24; I p.: Śródmieście, ul. Grunwaldzka 8.

Pożegnanie piosenki turystycznej

Zakończyło się V Ogólnopolskie Spotkanie z Piosenką Turystyczną. Przez dwa dni w Klubie DS „Nowy Zaczek” śpiewało 40 piosenkarzy, wśród których znaleźli się także znakomity duet z Czechosłowacji. Unikatowe, poetyczne teksty A. K. Torbusa i piosenka „Zachochany clown” niezwykle podobały się studentkiej publiczności. Sala „pękała ze śmiechu”. A dozwolone zapowiedzi konferansjera Aleksandra GĄŁKI stanowiły doskonały przerywnik piosenki i maratonu. (bod)

SZKOŁA RODZENIA ZAPRASZA

przysłać matki i ich mężów na wykład dr Jadwigi Beaupre pt.: „Przygotowanie do porodu” — który odbędzie się 18 grudnia we środę o godz. 19 w Sali 115 KDK, Rynek Gł. 27. Po wykładzie pokaz gimnastyki i filmy.

CO GDZIE KIEDY?
WTOREK
17
GRUDNIA
Lazarza

TEATR

SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): Fredo: Rewolwer — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Brecht: Pan Puntilla i jego służka Matti — 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): A. Fredo: Mąż i żona — 19.15, LUDOWY (os. Teatralne 34): Budreki-Kanicki: Dziś do ciebie przysłać nie mogę — 19.15, GRODZIŃSKA (skarbowa 2): Lotar: Dzielny olowiany żołnierz 19.15, Urban: Dektetyw Iis prowadzi śledztwo — 17, KABARET pod Budą (Ziały 10): Czesław Świątek, za co ciec...? — 19 i 21, EREF 66 (Wolnica 1): Nie ma ratunku — 20.

KINA

APOLLO: Maria wielkość (fr. 15.19) — 10, 12.30, 15.45, DOM ZOLNIERZA: Kiedy legendy umierają (USA, b.o.) — 15.45, 18, 20.15, KIJÓW: nieczynne, KULTURA: Dwanastcie krzesel (radz. b.o.) — 17.30, 20, MASKOTKA: Niezawodni przyjaciele (rum. b.o.) — 11, 13, 15.30, Wybacz, Zeszyt (radz. 15 lat) — 17.30, 19.30, MIKRO: Śmierć wybiera (czes. 15 lat) — 18, 20.15, M. GWARDIA: Król, dama, walet (RFN, 18 lat) — 14.45, 17, 19.15, PASAŻ: Przygody Bolka i Lolka 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, Skradzione pocałunki (fr. 15 lat) — 15, 20, 22, PODWAJŚKIE: Kapitlan Florian z młyną (NRD b.o.) — 16, 18, RONTUNDA: Anatomia miłości (pol. 15 lat) — 15, 18, SZUKA: Nieczynne, UCIECHA: Jeremiah Johnson (USA, b.o.) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15, UGOREK: Przygody Robinsona Kruzoza (radz. b.o.) 17, 18, TĘCZA: Przygody Robinsona Kruzoza (radz. b.o.) 17, 19, WANDA: Druza twarz ojca chrzestnego (wl. 15 lat) — 10, 12.15, 16, 18, 20.15, WARSZAWA: Konformista (fr.-wl. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, WISLA: Nowa misja korsarska (fr. b.o.) — 11, 16, Wzmocnienia z przyszłości (RFN b.o.) — 13, 18, Mrowisko (weg. b.o.) — 20, WOLNOSC: Kraksa (bulg. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZUCH: nieczynne, ZWIĄZKOWIEC: nieczynne.

KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIT D. SALA: Potop (pol. b.o.) — 17, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.30 Techn. Roln.: Matematyka, 7.00 Techn. Rolnicze: Mechanizacja rolnictwa. 7.30-8.05 Przerwa. 8.05 „Arsen Lupin” film ser. fr. (kol.). 10.00 Dnia 23.61. Jęz. pol. kl. V-VI. 10.35 Pucelik” film ser. (kol.). 11.05-12.55 Przerwa. 12.55 Program dla szkół średnich: Rodzina współczesna. 13.25-13.45 Przerwa. 13.45 Techn. Roln.: Fizyka. 14.15-14.30 Przerwa. 14.30 Techn. Roln.: Matematyka. 15.00-15.30 Przerwa. 16.00 Program dnia. 16.05 Japonia: program „Jutra”, film dok. (kol.). 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Dnia dzieci „Kaczorek Kwak”. 17.00 Studio Telewizji Młodych. 17.40 Kronika (Kr.). 18.00 Przeważenie preza Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza na zakończenie agitacyjnej debaty budżetowej. 19.15 „Polienna”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kol.). 19.35 „Arsen Lupin” film ser. fr. (kol.). 21.10 Wład. 21.20 Interstudo (kol.). 22.00 „Moment Musical”. 22.30 Dwie strony medalu. 23.00 Dziennik (kol.). 23.15 Program na środek.

DYZURY

CHIRURGICZNY: Kopernika 21, CHIRURGIA DZIEC.: os. Na Skarpie, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, UROLOGICZNY: Grzegorzka 18, OKULISTYCZNY: Kopernika 35, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23.
INFORMACJA ŚL. ZDROWIA: 573-08, TELEFON ZAUFANIA: 871-37 (godz. 16-22). INFORMACJA USŁUGOWA: 555-88, 228-56, TELEFON ZAUFANIA MO: 215-11, TOWARZYSTWO ŚWIADOMOŚCI MACIERZYŃSTWA: Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9-18), MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 611-32 (14-18).

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1, wypadki tel. 890-55 al. Pokoju 229-01, 253-77, Podgórze 623-50, 657-37, Nowa Huta 422-22, 417-70

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta: Centrum A bl. 3 (tien).

RADIO

PROGRAM I
5.50 Poradnik Rolnika. 6.00 Wiad. 6.05 Sportowy wieczór na start. 6.10 Muz. 6.30 Inf. o progr. PR i TV. 6.35 Muz. 7.00 Sygnały dnia. 7.17 Muz. 7.35 Dzień dobry. Kierowca. 7.40 Muz. 8.00 Wiad. 8.05 U przyjaćiel. 8.10 Muz. 9.00 Wiad. 9.30 Radio Praga prezentuje. 9.45 Muz. 10.00 Wiad. Co czyta kraj. 10.08 Dedykacje muz. dzieciom. 10.30 „Juan Perez Jolote” — (fragm. 10.40 Kwartet Moe Koffman'a. 11.00 Pol. mel. 11.18 Nie

PZU KTO MYŚLI O JUTRZE — DZIŚ ZAWIERA UBEZPIECZENIE RENTY W PZU